

my i commissarską władzą przestrzegamy i napominamy, żeby przez krzywdę jaką pomienionym tatarom uczynioną, wiecznie postanowione nie łamało się przymierze, i owszem żeby sami i życie ich zostawali jak w najlepszym bezpieczeństwie. Datum w obozie Tureckim pod Buczaczem 17 Octobris A. 1672. Jan Franciszek Lubowicki Kasztelan Wołyński P. Starosta (M. P.) — Silnicki Gabriel z Silnic Kasz. Czer. S. B. (M. P.) — Jan Szomowski Podskarbi Nadworny. (M. P.)

8.

List Kasztelana Krukowskiego Helmana W. Koronnego Stanisława Jabłonowskiego do Podstolego Koronnego N. A. a)

Wielmożny Meiy Panie Podstoli Koronny móy wiele Mościwy panie i bracie.

Bardzo dziękuję WMPanu żeś z tak znacznym poczem ludzi przyszedł do Szańcu S-tej Trójcy: Nie tylko usługą moją zawdzięczać to WMPanu powinien zostać, ale jakimś dal znać Królowi JMei o téy WMPana przysłudze, tak i przed całą da Pan Bóg Rzeczpospolitą opowiem ochotę, pracę, i koszty WMPana. Ponieważ WM

a) List ten dochoowany bez koperty; nie mogłem odzyskać kto był podówczas Podskarbitm Koronnym. Przyp. P. Samuela Nitroszyńskiego.

WMPan stanąłeś tam już pod Kamiciecem, proszę WMPana abyś obiał comędę wszystkiego wojska tam zostającego, jutro wysyłam ztąd więcę chorągwi pod comędę WMPana, sami tysz w poniedziałek ruszymy się, gdysz i JMPan Wojewoda Wileński stanął u nas wczora, będę się ja z WMPanem często znosił, WMPau tysz *reciproce* racz to uczynić. A że dziś mam wiadomość iż Soltan na Cecorze stanął, przestrzegam WMPana żebyś wszelką ostrożność miał od Cecory y Pereryby, y żebyś WMPan stał z wojskiem w miejscu bezpiecznym i kędy staniesz z wojskiem żebyś mi WMPan dał znać wielce proszę. Racz WMPan starać się o to żeby z Kamicieca nikt niewychodził, a niewolników jeżeli ich Pan Bóg da nieżywić wypytawszy dobrze o wszystko; fantów jako najbardziej kazywać brać i karać o to surowo ktoś nie ważył fant jaki prócz konia brać: gdysz to widze jadowite powietrze w Kamiciecu: gdy ich z Kamicieca wietrzyć się niewypuszczą bardziej się jeszcze w Kamiciecu zarażą. Dziękuję y za to WMPanu żeś posłał ludzi swoich na Budziak co za wiadomość przyniosą proszę o prędko wiadomość. Zostawiłem na granicy pod Swiatynem Pana Zaborowskiego z kilką Chorągwiemi żeby szlaków pilnował i dawał znać WMPanu, ale i WMPan od siebie na szlaki nie wielkie podjazdzki ordynuy. Dla bez-

pieczeństwa taboru WMPana weź WMPan pułk piechoty paliowéy, który jest w Okopach S-tej Trojcy. Oddaie się zatem zwykłej WMPana lasce i zostaie WMPana uprzeymie życzliwym bratem i slugą, S. Jablonowski K. K. H. W. K. w ohozie pod Perlikowcami 10 Septembris 1695 A.

PS. JMPanu Staroście Sądeckiemu, także JMPanu Staroście Radoszyckiemu MPanu i bratu nisko się klaniam.

II.

WYJĄTEK Z PIELGRZYMKI DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

Nazaret. Tabor.

Rano 15 Września udałem się z Karmelu do Nazaretu, leżącego o sześć godzin drogi. Z początku jechałem ciągle pod tą górą proroczą, a potem rozwinęła się piękna kraina, usiana pagórkami, po których czepiają się dęby i terebin-ty: jest to wesola Galilea. Napotykałem po drodze ziemne lepianki Arabów, trudniących się nihy rolnictwem; ziemia tu bardzo żyzna, ale niewiele uprawna. Zbliżając się do Nazaretu, musiałem wstępować na wysokie góry, droga była przykra i skalista. Na tę pewność, że wkrótce ujrzę Nazaret, serce biło niespokojniej i wzrok wytężałem. Cieszyłem się, jak dziecko wracające po długiej niebytności do rodzinnego domu. Samo imię tego świętego miasteczka, ileż